

Stowarzyszenie Godności : 20 lat w służbie sprawiedliwości i prawdy

Stowarzyszenie Godności, skupiające weteranów politycznych czasów PRL obchodzi jubileusz 20-lecia. W czwartek 16 stycznia członkowie i sympatycy Stowarzyszenia spotkają się w Gdańsku w siedzibie NSZZ „Solidarność”, z którym ta organizacja ściśle współpracuje, a jej członkowie brali czynny udział w powstaniu „Solidarność” i w jej obronie po wprowadzeniu stanu wojennego.

Jaka była geneza „Godności” i skąd potrzeba utworzenia stowarzyszenia w państwie formalnie wolnym od zmyślenia totalitaryzmu?

- Jesienią 1993 r., po wygranych wyborach parlamentarnych przez postkomunistów wielu z nas, byłych działaczy „Solidarność” i weteranów politycznych z lat 1980-89 obawiało się rekonstrukcji kraju. Wisko krajów bloku wschodniego poszło dalej niż Polska w rozliczeniach z komunistami. Tymczasem w naszym kraju, który przecie zapoczątkował przemianę, nawet po rozwiązaniu PZPR wielu prominentnych działaczy „Solidarność”, z Lechem Wałęsą na czele, uważało, że obowiązuje umowa Okrągłego Stołu.

Siły postkomunistyczne, znając sytuację w Rosji i w krajach byłego bloku sowieckiego, nie odważyły wycofać się z reform wprowadzonych w latach 1989-93 przez solidarnościowe rządy, podjęły jednak działania prawne, które umożliwiły im uniknąć kary, np. przez organizatorów „moskiewskiej polityki”. Minister sprawiedliwości Jaskiernia ochraniał jak mógł najzupełniej Leszka Millera, który także zorganizował wyjazd 25-osobowej grupy działaczy SdRP na Krym, na spotkanie z „puczystami” Janajewa. Ten wyjazd w normalnym państwie potraktowany byłby jako działanie na szkodę państwa, jednak postkomunistom obie te sprawy uszły bezkarnie. W tej sytuacji kilkudziesięciu z nas uznało, że powinniśmy w sposób zorganizowany bronić tego co już osiągnęliśmy, ale także tych wartości, które cechowały ruch Solidarność w latach 1980-89. Wielu z nas, mając za sobą obozy internowania i więzienia po wprowadzeniu stanu wojennego, widziało zagrożenie wypchnięcia ze świadomości społecznej tych wartości – wspomina początek działalności „Godności” jej prezes Czesław Nowak, społecznik, były poseł PC, gdański portowiec, skazany w stanie wojennym za kierowanie strajkiem w Porcie Gdańskim.

W dniu 27 listopada 1993 r. w zebraniu założycielskim stowarzyszenia uczestniczyły 22 osoby, z których 16 podpisało się pod deklaracją założycielską. Zarząd ukonstytuował się w składzie: Czesław Nowak, prezes, Janina Wehrstein, sekretarz oraz Ryszard Gruda, Stanisław Fudakowski, Mariusz Hinz i Andrzej Michałowski - członkowie.

13 grudnia 1993 roku Komitet Założycielski przygotował oświadczenie w sprawie zbrodni popełnionych na ulicach miast Wybrzeża w grudniu 1970 r. przez władze komunistyczne, także w stanie wojennym. W oświadczeniu domagano się, aby zbrodnie popełnione w całym okresie trwania PRL były sprawiedliwie osądzone, deklarowano, że będziemy bronić godności ludzi i pomagamy tym, którzy walczyli o wolną Polskę znaleźli się w trudnych warunkach materialnych lub prawnych.

20 stycznia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku zarejestrował Stowarzyszenie. W dniu 23 kwietnia 1994 r. Walne Zebranie wybrało Zarząd: Czesław Nowak - prezes, Andrzej Michałowski - wiceprezes, Stanisław Fudakowski - sekretarz, Andrzej Osipów – skarbnik oraz Halina Słojewska i Ryszard Gruda –członkowie.

Jednym z najważniejszych dokumentów, jaki wydaliśmy na przestrzeni 20 lat, był list Otwarty w sprawie powołania Trybunału Narodowego, który osądziłby okres panowania komunizmu w Polsce. Opublikowaliśmy go 23 maja 1994 r. Spośród znaczących osobowości polskiej sceny politycznej tę ideę popierał jedynie Jan Nowak-Jeziorański.

Stowarzyszenie podejmowało różnego rodzaju inicjatywy, m.in. spotkanie z I prezesem Sądu Najwyższego prof. Adamem Strzemboszem, gdzie na postulat weryfikacji sądziów prezes stwierdził, że wierzy, iż środowisko sądziowskie oczyści się samo, spotkanie z byłym ministrem Andrzejem Milczanowskim w sprawie nie przeprowadzenia głównej weryfikacji w policji, a szczególnie w UOP, spotkanie z prof. Jerzym Robertem Nowakiem dotyczyło Jedwabnego i stosunków polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej i w okresie PRL, spotkanie z prof. Józefem Szaniawskim dotyczyło życia i działalności płk Ryszarda Kuklińskiego, spotkanie z Januszem Krupskim szefem Urzędu ds. Kombatantów dotyczyło nowelizacji ustawy kombatanckiej.

Przez 20 lat Stowarzyszenie przypomina o nierozliczeniu komunizmu, nieosądzeniu zbrodni komunistycznych popełnionych w Grudniu 1970 r. i w stanie wojennym. Podjęta próba weryfikacji sądziów w ustawie uchwalonej w 1998 r. była tak nieudolnie skonstruowana, że podczas jej obowiązywania przez dwa lata nie usunięto z wymiaru sprawiedliwości żadnego sądziego, bowiem środowisko sądziowskie nie znalazło 21 sądziów, którzy wyraziliby zgodę na pracę w komisji weryfikacyjnej. Niedługo potem powołano Krajowe Rady Sądownictwa i Krajowe Rady Prokuratorów. Te dwa środowiska ustawowo zamknęły się. Odtąd mogli się tylko sami karać i weryfikować, ale przedtem trzeba uchylać im immunitet. W ten sposób powstała kasta nietykalnych w III RP. Na tle kasty nietykalnych, która zabezpieczyła sobie tak wysokie płace i emerytury, widać wyraźnie czym był Okręgi Stół i które środowiska skorzystały na zmianie ustroju. Kiedy kilka lat temu przyjęto ustawę obniżającą o niewielką kwotę emerytury byłym funkcjonariuszom SB, którzy zajmowali się inwigilacją i represjonowaniem społeczeństwa, wyłoczono z tej grupy sądziów i prokuratorów, którzy wydawali wyroki w sprawach politycznych z naruszeniem niezawisłości sądziowskiej. Wskazano, że po 1989 r. nie chciał się narazić tej uprzywilejowanej kasty, pozostawiając jej kuriozalny przywilej immunitetu, nieznaną w prawach demokratycznych państwach świata – pisał członek Godności w sprawozdaniu ze swojej działalności.

Tablice, pomniki, ulice, Honorowi Obywatele Gdańska

Jedną z form statutowej działalności jest upamiętnianie ludzi i zdarzeń z najnowszej historii, mających znaczny wpływ na zmiany ustroju w Polsce. Takimi formami były tablice pamiątkowe i pomniki.

- W kościele mariackim, jedna tablica upamiętnia ludzi modlących się w stanie wojennym przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej o niepodległą Ojczyznę, druga poświęcona

- jest obecności w Gdańsku płk Ryszarda Kuklińskiego w dniu 3 maja 1998 r.;
- Z naszej inicjatywy Miasto ufundowało tablicę na budynku byłego KW PZPR;
 - Pierwszy pomnik postawiliśmy pod koniec lat 90-tych w Sopocie - Łazienkach Północnych. Ten pomnik-głaz, poświęcony Zbigniewowi Herbertowi, upamiętnia jego związki z Sopotem;
 - Jesienią 2007 roku wystąpiliśmy z inicjatywą budowy pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego. Miasto zbudowało ten pomnik jesienią 2008 r.
 - W 2009 r. rozpoczęliśmy starania o budowę pomnika papieża Jana Pawła II i prezydenta R. Reagana w parku, który także z naszej inicjatywy od 2004 r. nosi nazwę Prezydenta Reagana. Pomnik ten, odsłonięty 14 lipca a poświęcony 15 sierpnia 2012 r.;
 - W grudniu 2010 r. udało nam się doprowadzić do przywrócenia Krzyża przy mogiłach ołnierzy Westerplatte;
 - W końcu ubiegłego roku rozpoczęliśmy starania o budowę tablicy na Westerplatte w miejscu gdzie 12 czerwca 1987 r. stał ołtarz papieski i z którego Ojciec święty wygłosił pamiętną homilię.
 - W listopadzie 2013 r. Muzeum Muru Berlińskiego w Berlinie zwróciło się do nas o udostępnienie mu na wystawę miniaturki pomnika Jana Pawła II i Ronalda Reagana. Wystawa ma być otwarta w październiku 2014 r. na 25-lecie zburzenia muru.

Stowarzyszenie Godności było inicjatorem nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Gdańska Ryszardowi Kuklińskiemu, Ronaldowi Reaganowi, Margaret Thatcher, Janowi Nowak-Jeziorańskiemu, Zbigniewowi Brzezińskiemu i ks. inf. Stanisławowi Bogdanowiczowi.

Rocznicowe spotkanie Godności w Gdańsku, 16 stycznia 2014 r., w siedzibie NSZZ „Solidarność” przy Wałach Piastowskich 24, w sali 342 od godz. 17.

ASG